



Stanowisko Polskiej Federacji Biotechnologii w sprawie projektu ustawy „Prawo o GMO” (projekt z 1 sierpnia 2008 r.)

1. Uwagi ogólne

Podstawowym celem naszych działań jest dążenie do optymalnej legislacji, która w najwyższym stopniu będzie sprzyjać postępowi nauki i rozwojowi społeczno-gospodarczemu Polski. Uważamy, że w Polsce jest możliwy rozwój biogospodarki, zgodnie z założeniami europejskiej koncepcji KBBE, czyli *knowledge based bio-economy*. Konieczne było opracowanie tego kolejnego projektu ustawy „Prawo o GMO” i aktualizacja polskiej legislacji z uwzględnieniem obecnej sytuacji ekonomicznej; jest to z pewnością sukces Resortu. Jednakże przedstawiony projekt nie rozwiązuje zasadniczych kwestii legislacyjnych, które były podstawą odrzucenia przez Komisję Europejską (publikacja z 19 stycznia 2008 r.) poprzedniego projektu ustawy, a mianowicie: nie ma żadnych danych naukowych uzasadniających dążenie do utworzenia z naszego kraju „strefy wolnej od GMO”. Podtrzymywanie założeń „Ramowego stanowiska Rządu w sprawie GMO” z 2007 r. jest merytorycznie nieuzasadnione i wywoła skutki szkodliwe w sektorze badań i gospodarki dla naszego kraju i obywateli.

W szczególności przedstawiony projekt prowadzi do:

1) nierównego traktowania podmiotów zaangażowanych w rozwój biotechnologii naukowej i przemysłowej oraz ogrom-

Adres do korespondencji

Tomasz Twardowski,
Polska Federacja
Biotechnologii,
ul. Stefanowskiego 4/10,
90-924 Łódź.

biotechnologia

4 (83) 7–12 2008

nego obciążenia biurokratycznego i finansowego potencjalnych producentów GMO (zwłaszcza dla celów przemysłowych, jak bioenergetyka i biomateriały);

2) ogromnego sformalizowania systemu nadzoru i kontroli, co wywoła koszty dla administracji państwowej oraz korupcjogenność;

3) nadmiernej biurokratyzacji prac w zakresie inżynierii genetycznej, co zwiększy pośrednio koszty jak też spowoduje rezygnację z planowania rozwoju, zwłaszcza przez sektor przemysłu, a zatem ograniczy wdrażanie innowacyjnych technologii;

4) wzrostu zatrudnienia wyłącznie w aparacie biurokratyczno-kontrolnym, a nie w sferze nauki, innowacji i produkcji; biotechnologia przy tym systemie prawnym nie będzie stwarzać nowych miejsc pracy dla kadry o najwyższych kwalifikacjach. Przy takiej legislacji Polska nie jest i nie będzie, w dającej się przewidzieć przyszłości, producentem nowoczesnych biopreparatów (takich jak biomasa, bioenergia, bioplastiki, biofarmaceutyki), będziemy natomiast konsumentami produktów importowanych.

Nadal podtrzymujemy nasze uzasadnione obawy, wyrażane wielokrotnie wcześniej. Głęboko wierzymy, że nowy poprawiony projekt ustawy będzie sprzyjał rozwojowi polskiej nauki, zarówno w sferze badań akademickich, jak i dydaktyki oraz wdrożeniom polskich rozwiązań do praktyki przemysłowej. Legislacja życzliwa dla postępu nauki i techniki jest niezbędna.

2. Uwagi szczegółowe do projektu ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” z 28.07.2008 r. ogłoszonej do konsultacji społecznej 1.08.2008 r.

Efekty ekonomiczne biotechnologii widoczne są już dzisiaj (np. w zakresie produkcji innowacyjnych leków, w tym szczególnie hormonów i szczepionek oraz produkcji rolniczej, np. pasze), jak również będą stanowić o przyszłości gospodarki (np. bioenergetyka i biopaliwa oraz biomateriały). Dlatego dla naszego zrównoważonego rozwoju konieczna jest legislacja umożliwiająca harmonijny rozwój w zakresie:

- 1) badań podstawowych związanych z rozwojem;
- 2) konkretnych zagadnień technicznych.

2.1. Badania podstawowe związane z rozwojem

Istotą KBBE (ang. *knowledge based bio-economy*) jest oparcie gospodarki na innowacyjnych rozwiązaniach na bazie surowców odnawialnych. Prace badawcze, jak i komercyjne wymagają współpracy międzynarodowej w korelacji z legislacją europejską.

Dział III ustawy – „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” dotyczy zamkniętego użycia, zarówno w celach dydaktycznych, jak i badawczych oraz produkcyjnych. W rozdziale 2 zamieszczono przepisy dotyczące informacji, jakie mają być przedmiotem wniosków na prowadzenie zakładów inżynierii genetycznej. Zakres wymaganych informacji, jak i proponowane uprawnienia organów administracji i inspekcji kontrolnych są bardzo duże i prowadzić mogą do całkowitego zahamowania prac badawczych, dydaktycznych, a zwłaszcza produkcyjnych. W szczególności należy obawiać się rezygnacji potencjalnych inwestorów z podejmowania ryzyka inwestycyjnego przy takim restrykcyjnym stosunku administracji państwowej i systemu legislacyjnego do prac w zakresie inżynierii genetycznej. Istotna jest również obawa o korupcyjność systemu wynikająca z przerostu administracji i uprawnień urzędniczych. Surowe wymagania techniczne pozostają w wyraźnej dysproporcji do bardzo skromnych możliwości finansowych polskich placówek naukowych. Możliwości tworzenia i rozwoju małych firm innowacyjnych należy określić jako zerowe przy tak wysokich wymaganiach oraz kosztownym i sformalizowanym systemie nadzoru i kontroli. **Proponujemy zmniejszenie restrykcyjności przepisów.**

W Dziale VII „Działania dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych dopuszczonych do obrotu lub uprawy na terytorium Unii Europejskiej podejmowane w celach innych niż uprawa” przewiduje się (przepis art. 209), że podjęcie zamkniętego użycia czy zamierzonego uwolnienia organizmów genetycznie zmodyfikowanych, które zostały wprowadzone do obrotu jako produkt lub w produktach lub dopuszczone do uprawy na obszarze Unii Europejskiej, bez zgłoszenia przewidzianego w art. 205 lub niezgodnego z treścią zgłoszenia, daje uprawnienie ministrowi właściwemu do spraw środowiska do nakazania zakończenia tych działań lub usunięcia w wyznaczonym terminie stanu faktycznego niezgodnego z treścią zgłoszenia, przykładowo: nakazanie zakończenia badań, czy zniszczenia poletek doświadczalnych. Jeżeli dany produkt GM jest dopuszczony do obrotu na terenie Wspólnoty, to z jakich powodów organ administracji krajowej ma mieć prawo do nakazania zakończenia doświadczeń w otwartym środowisku czy też w warunkach zamkniętego użycia takiego produktu GM? Ponadto, ustawodawca przewiduje nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, co oznacza, że podmiot prowadzący sankcjonowane działania, niezależnie od wniesienia odwołania od decyzji, winien ją niezwłocznie wykonać, a zatem doprowadzić do faktycznego zniszczenia prowadzonych eksperymentów czy też produkcji. **Proponujemy usunięcie przepisów Działu VII.**

2.2. Konkretnie zagadnienia techniczne

Rozwój czerwonej (medycznej) i białej (przemysłowej, włącznie z ochroną środowiska) biotechnologii wymaga surowców, które dostarcza zielona (rolnicza) biotechnologia. Sformułowanie przepisów sprzecznych z legislacją UE prowadzi do konfliktu prawnego z Komisją Europejską oraz opóźnienia rozwoju gospodarczego

naszego kraju. Dlatego proponujemy w Dziale VI Rozdział IV „Strefa wolna od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych” **wykreślenie rozdziału IV**. Zapisy pozwalające na tworzenie stref wolnych od GMO są niezgodne z przepisami prawa Unii Europejskiej. Przekazanie kompetencji w tym zakresie władzom samorządu województwa nie zmienia istoty zagadnienia. Zgodnie z brzemieniem art. 22 dyrektywy 2001/18/WE

„Bez uszczerbku dla przepisów art. 23, Państwa członkowskie nie mogą zakazywać, ograniczać, ani utrudniać wprowadzania do obrotu GMO w charakterze lub w składzie produktów, które są zgodne do wymagań ustanowionych w niniejszej dyrektywie”.

Również z konkluzji Komisji Europejskiej zawartych w decyzji skierowanej do Polski (nr 2008/62/WE – Decyzji Komisji z 12 października 2007 r. dotyczącej art. 111 i 172 polskiego projektu ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”, zgłoszonego przez Rzeczpospolitą Polską zgodnie z art. 95 ust. 5 Traktatu WE jako odstępstwo od przepisów dyrektywy 2001/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie (notyfikowana jako dokument nr C(2007) 4697)) wynika jasno, że *Państwa członkowskie nie mają prawa zabraniać, ograniczać ani utrudniać wprowadzenia do obrotu GMO (...), zgodnych z wymaganiami ustanowionymi w dyrektywie 2001/18/WE, a przesunięcie tych kompetencji na poziom władz lokalnych nie zmienia w niczym tego stanu prawnego.*

Projekt ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” jest bardzo restrykcyjny i nadaje organom kontrolnym państwa, jak i urzędnikom, bardzo wiele uprawnień w zakresie ograniczania prowadzenia prac z GMO. W projekcie zawartych jest wiele propozycji bardzo restrykcyjnych zapisów, powodując jednocześnie, że obrót, uprawa czy eksperymenty naukowe prowadzone z udziałem tych organizmów staną się praktycznie niemożliwe i nieopłacalne. Szczególne znaczenie ma tutaj bardzo szeroki katalog obowiązków nałożony na rolników zainteresowanych uprawą roślin GM czy też pracowników akademickich chcących utworzyć zakłady inżynierii genetycznej. W istocie ograniczają one dostęp do nowoczesnych rozwiązań w zakresie inżynierii genetycznej w Polsce.

W odniesieniu do polowych prac badawczych (w otwartym środowisku) możliwość podjęcia uprawy wymaga:

- 1) powiadomienia wszystkich posiadaczy gruntów sąsiadujących w obrębie izolacji przestrzennej,
- 2) powiadomienia wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa,
- 3) informowania wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa o każdej zmianie stanu faktycznego i prawnego związanego z prowadzeniem uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych, w zakresie danych objętych zgłoszeniem,
- 4) przestrzegania izolacji przestrzennej i sposobu doboru roślin (art. 181, ust. 1 pkt 1 a b, c),
- 5) monitorowania działek rolnych, na których były uprawiane rośliny genetycznie zmodyfikowane (art. 181, ust. 1 pkt 2),

6) przechowywania genetycznie zmodyfikowanego materiału siewnego w sposób zapobiegający mechanicznemu zmieszaniu z materiałem siewnym niezmodyfikowanym genetycznie (art. 181, ust.1 pkt 3),

7) przechowywania genetycznie zmodyfikowanych płodów rolnych w sposób zapobiegający mechanicznemu zmieszaniu z płodami rolnymi niezmodyfikowanymi genetycznie (art. 181, ust.1 pkt 4),

8) w przypadku przeniesienia posiadania działki rolnej, na której były uprawiane rośliny genetycznie zmodyfikowane, poinformować kolejnego jej posiadacza o ciążyących na nim obowiązkach (art. 185, ust. 1 pkt 2),

9) czyszczenia magazynów, maszyn oraz środków transportu, jeżeli miały one kontakt z materiałem rozmnożeniowym odmiany genetycznie zmodyfikowanej lub ze zmodyfikowanymi genetycznie płodami rolnymi, w taki sposób, aby usunąć resztki genetycznie zmodyfikowanego materiału rozmnożeniowego lub płodów rolnych, w celu uniemożliwienia przypadkowego rozprzestrzeniania się materiału zmodyfikowanego genetycznie (art. 182, ust. 1),

10) obowiązek poinformowania osoby, która bezpośrednio po nim będzie korzystać z magazynów, maszyn oraz środków transportu, o których mowa w ust. 1, o tym, że miały one kontakt z materiałem genetycznie zmodyfikowanym (art. 182, ust. 2),

11) w przypadku korzystania z usług w zakresie siewu, zbioru, czyszczenia, transportu i przechowywania roślin i ich produktów, poinformowania świadczącego te usługi o fakcie użytkowania roślin genetycznie zmodyfikowanych (art. 182, ust. 3),

12) prowadzić książkę upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych (art. 183).

Zasadniczym utrudnieniem formalnym jest obowiązek pozyskiwania „zgody”, natomiast wystarczające byłoby sformułowanie „niezgłoszenia sprzeciwu”. Zwraca również uwagę wprowadzenie „odpowiedzialności karnej” (a nie tylko cywilnej) kierowników placówek czy też właścicieli przedsiębiorstw. Zagrożenie penalizacją w jednoznaczny sposób charakteryzuje restrykcyjny duch tej normy prawnej. **Postulujemy złagodzenie systemu kar.**

Art. 25-29 określają zasady funkcjonowania Komisji do spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Zaskoczenie budzi ograniczenie uprawnień Komisji wyłącznie do opiniowania wniosków, a zatem wyłączenie z zakresu uprawnień, np. opiniowania projektów legislacyjnych. **Postulujemy zachowanie obecnego statusu Komisji.**

W „Uzasadnieniu” do projektu ustawy jednoznacznie sformułowane zostało, że podstawą restrykcyjnego charakteru proponowanego ustawodawstwa jest:

(...) „*niechęć polskiego społeczeństwa, skierowana przeciwko organizmom genetycznie zmodyfikowanym oraz negatywne stanowisko Rządu wobec wszystkich kategorii działań z GMO, z wyjątkiem zamkniętego użycia GMO, w projekcie ustawy znajdują się jasno określone zakresy kontroli przewidziane dla siedmiu inspekcji w celu uszczelnienia i zagwarantowania skutecznego systemu kontrolnego*”(…)

Podstawą do formułowania legislacji nie może być „*niechęć polskiego społeczeństwa*”. Podstawą winny być **reproduktywne wyniki badań naukowych**. Tak bardzo

restrykcyjny system prawny uniemożliwi nawet wykonanie prac naukowych na terenie naszego kraju czy też szkolenie kadr.

Zdecydowanie postulujemy o pozostawienie naukowcom, przemysłowcom, rolnikom i konsumentom prawa wyboru, odnośnie do obiektu badań, metod produkcji, co do rodzaju prowadzonej uprawy oraz kupowanych artykułów, które będą zawierały właściwe informacje na etykietach.

*prezes Polskiej Federacji Biotechnologii
prof. Tomasz Twardowski*